

Postylla Kobiet

A. Błahut-Kowalczyk red. K. Rudkowska

Postylla Kobiet

Kategorie:

Książki > Dla dorosłych > Dla kobiet

36,00 zł

numer katalogowy: RW/0118
ISBN: 978-83-63562-40-3
liczba stron: 400
format: A5
oprawa: twarda
rok wydania: 2013

Postylla kobiet pod red. Katarzyny Rudkowskiej i Aleksandry Błahut-Kowalczyk to pierwszy na rynku wydawniczym w Polsce zbiór kazań napisanych przez kobiety z wyższym wykształceniem teologicznym. Na co dzień pracują one tam, gdzie zaprowadził ich Bóg. Można je spotkać w kościołach, szkołach, parafiach, wyższych uczelniach, domach opieki, biurach, fundacjach. Wszędzie tam, gdzie są, swoją pracą i zaangażowaniem świadczą o Jezusie Chrystusie. Są różne, jak różni są ludzie – można się o tym przekonać, czytając ich kazania – ale łączy je jedno: miłość do Boga i chęć głoszenia ewangelii.

Postylla jako zbiór kazań, które w przystępny sposób komentują fragmenty Biblii, to forma literacka, która już od czasów średniowiecznych wpisuje się w tradycję piśmiennictwa religijnego. Postylle pisali tacy autorzy protestanccy, jak Marcin Luter czy Mikołaj Rej, Samuel Dambrowski i Grzegorz Orszak.

W czasach Reformacji powstała odmiana postylli zwana postyllą domową, jedną z nich jest Hauspostille (Postylla Domowa) Marcina Lutera z 1542 roku. Postylle domowe były zbiorami kazań, które służyły ewangelikom głównie podczas nabożeństw domowych w czasach prześladowań ze strony kontrreformacji.

Postylla kobiet zawiera kazania na wszystkie niedziele i święta roku kościelnego. Są wśród nich prawdziwe perełki, wiele fragmentów pięknych i godnych wielokrotnego do nich wracania. Jednym z nich jest kazanie omawiające fragment z 13 rozdziału Ewangelii Jana na Wielki Czwartek, które kończy się słowami:

„Nie myślcie, że uciekam się do tradycji z odnalezionego niedawno apokryfu, że chcę zrehabilitować Judę z Kariothu. Nie. Wystarczy mi Słowo Boże, które pobudza do ryzykowania różnych, może nawet czasem kontrowersyjnych stwierdzeń. Ale czy sam Jezus nie był kontrowersyjny? Poza tym – wyobraźmy sobie, jak wielka musiała być nienawiść apostołów do zabójcy ich Mistrza! Jak wielki musiał być żal Jana, umiłowanego ucznia! Może, spisując ewangelie, uczniowie, chociaż już po wielkim przeżyciu zmartwychwstania, nadal nie byli w posiadaniu pełnej wiedzy czy w posiadaniu pełnego zrozumienia Boga wszechmogącego-Jezusa Chrystusa-Ducha Świętego. Bo kimże jest człowiek, że chce osiąść prawo całkowitego rozumienia swojego Boga, prawo poznania wszystkich Jego ścieżek i dróg?

Być może niewiele nowego te dywagacje wprowadzają do naszego postrzegania historii o Judaszu, ale zapewne wyzwalają nasze myślenie z pewnych sztamkowych poukładanych procesów postrzegania i opisywania, którymi się obwarowaliśmy, w które jesteśmy wyposażeni. Chrystus, Bóg, który do człowieka

przyszedł jako człowiek, to postawił sobie za cel: otwierać ludzkie umysły, burzyć mury, zmieniać stereotypy – w szarej codzienności, w zwykłym dniu, by czynić życie niezwykłym i niecodziennym. To Bóg nadal w swym Słowie nawołuje nas do metanoi, czyli odradzania się wciąż na nowo. Nakazuje umierać staremu człowiekowi, powołując w nas dziecko – zadziwienie, zaciekawienie, chęć budowania zamku z klocków, a potem burzenia go i stawiania wciąż od początku, z tą samą radością tworzenia. To jest to, czego nam na co dzień brakuje. To jest to, z czego sami się okradamy. Nie bądźmy złodziejami własnego jestestwa... Skoro tyle nam powierzono i tyle dróg przed nami otwarto...

jestem judasz
czekam na cud
wykonałem, co mi nakazał
ale on się nie podda
skoro już wie
wylizę się..

jestem judasz
czekałem na cud
wykonałem, co mi nakazał
a on się poddał
mimo iż wiedział
nie wylizał się

jestem judasz
nie czekam
jestem częścią planu
zawsze wierzyłem w Jego słowa
znowu uwierzę
i spotkam go tam, po drugiej stronie
mimo iż wiem,
dlatego, że wiem
wylizę się

Amen."

Autorką kazania i wiersza jest Paulina Hławiczka, absolwentka teologii oraz fakultetu etycznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej z 2007 r. Autorka ukończyła również wydział śpiewu klasycznego w Warszawie. Pracowała w Ewangelickim Duszpasterstwie Wojskowym i Polskiej Radzie Ekumenicznej. Obecnie przebywa na emigracji w Londynie. Służy w Kościele luterańskim i metodystycznym, a także koncertuje jako solistka klasyczna.